

POSTANOWIENIE

Dnia 10 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło (sprawozdawca)

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z odwołania Wielobranżowego Przedsiębiorstwa A. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L.

o zwrot nadpłaconych składek i odsetki,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 10 czerwca 2021 r.,

zażalenia organu rentowego na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 10 listopada 2020 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do rozpoznania
Sądowi Apelacyjnemu w (...), pozostawiając temu Sądowi
orzeczenie o kosztach postępowania zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 10 listopada 2020 r. uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w L. z dnia 11 grudnia 2019 r. i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu orzeczenia Sąd drugiej instancji wskazał, że wyrokiem z dnia 11 grudnia 2019 r. Sąd Okręgowy w L. oddalił odwołanie Wielobranżowego Przedsiębiorstwa A. sp. z o.o. w L. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. z dnia 19 września 2017 r.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych: w dniu 28 grudnia 2012 r. do Sądu Rejonowego w L. wpłynął wniosek Wielobranżowego Przedsiębiorstwa „A.” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. o zawezwanie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych do zawarcia próby ugodowej w sprawie zapłaty kwoty 19.200 zł z tytułu nadpłaconych składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne oraz składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. W dniu 20 czerwca 2013 r., w toku posiedzenia w sprawie sygn. akt II Co (...) Sądu Rejonowego w L., pełnomocnik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. nie wyraził zgody na zawarcie ugody. Następnie w dniu 15 lutego 2017 r. Wielobranżowe Przedsiębiorstwo „A.” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. zwróciła się do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. o podanie salda nadpłaty składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne oraz składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych na dzień 31 stycznia 2017 r. W odpowiedzi, pismem z dnia 6 marca 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. poinformował spółkę, że na dzień 6 marca 2017 r., po uwzględnieniu deklaracji za styczeń 2017 r. i wpłat z dnia 15 lutego 2017 r., stwierdził nadpłatę w łącznej kwocie 107.553,51 zł, w tym: 84.222,76 zł na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, 18.959,20 zł na Fundusz Ubezpieczenia Zdrowotnego i 4.374,55 zł na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Jednocześnie zastrzeżono, że nienależnie opłacone składki podlegają zaliczeniu z urzędu na poczet zaległych lub bieżących składek, a w razie ich braku, na poczet przyszłych składek, chyba że płatnik złoży wniosek o zwrot składek. Dodano, że wniosek o zwrot nienależnie opłaconych składek płatnik składek może złożyć po stwierdzeniu, że składki zostały opłacone nienależnie.

W dniu 18 lipca 2017 r. do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. wpłynęło pismo nazwane „oświadczenie o kompensacji”, w którym spółka zwróciła się o zaliczenie nadpłaty składek na poczet składek za czerwiec 2017 r. w kwocie 2.521,97 zł. Pismem z dnia 25 lipca 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. poinformował spółkę, że dokonał rozliczenia konta po zaksięgowaniu deklaracji za czerwiec 2017 r. i uwzględnieniu potrącenia z nadpłaty należności za

czerwiec 2017 r., w łącznej kwocie 2.574,70 zł. Dodano, że saldo konta wskazuje nadpłatę: 82.658,69 zł na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, 18.202,87 zł na Fundusz Ubezpieczenia Zdrowotnego i 4.169,98 zł na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Poinformowano spółkę, że dotychczas nie występowała o zwrot nadpłaty. W tej sytuacji Wielobranżowe Przedsiębiorstwo „A.” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. w dniu 8 sierpnia 2017 r. złożyła wniosek o zwrot nadpłaconych składek w łącznej kwocie 105.031,54 zł oraz o zaliczenie nadpłaty składek na poczet składek za lipiec 2017 r. w kwocie 2.547,70 zł. Po przeprowadzeniu ustaleń salda konta spółki, Zakład Ubezpieczeń Społecznych wskazał, że na dzień 17 sierpnia 2017 r. konto wykazywało nadpłatę w wysokości 102.483,84 zł, po potrąceniu zgodnie w wnioskiem kwoty składek za lipiec 2017 r. Jednocześnie odmówiono naliczenia i zwrotu odsetek z uwagi na brak podstaw prawnych. Nadpłata została zwrócona w dniu 22 sierpnia 2017 r. na rachunek bankowy spółki. Pismem z dnia 7 września 2017 r. Wielobranżowe Przedsiębiorstwo „A.” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. wniosło o wydanie decyzji w przedmiocie odmowy wypłaty odsetek. Zaskarżoną w niniejszym postępowaniu decyzją z dnia 19 września 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił zwrotu składek w kwocie 2.547,70 zł oraz zapłaty odsetek.

Na rozprawie w dniu 16 maja 2019 r. spółka ograniczyła roszczenie o kwotę 2.927,82 zł i zrzekła się roszczenia w tej części z uwagi na kompensatę wzajemnych zobowiązań dokonaną, w jej ocenie, w dniu 15 lutego 2019 r.

Zdaniem Sadu Okręgowego, odwołanie nie było zasadne. Sąd wskazał, że zgodnie z art. 24 ust. 6a ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 300 ze zm.), nienależnie opłacone składki podlegają zaliczeniu przez Zakład z urzędu na poczet zaległych lub bieżących składek, a w razie ich braku - na poczet przyszłych składek, chyba że płatnik składek złoży wniosek o zwrot składek, z zastrzeżeniem ust. 6c, 8 i 8d. Wniosek o zwrot nienależnie opłaconych składek płatnik składek może złożyć po stwierdzeniu, że składki zostały nienależnie opłacone, jednak nienależnie opłacone składki podlegają zwrotowi w terminie 30 dni od dnia wpływu wniosku (art. 24 ust. 6c w związku z ust. 6d). Z kolei art. 24 ust. 6e ustawy stanowi, że jeżeli

nienależnie opłacone składki nie zostaną zwrócone w terminie określonym w ust. 6d, podlegają oprocentowaniu w wysokości równej odsetkom za zwłokę pobieranym od zaległości podatkowych, od dnia złożenia wniosku, o którym mowa w ust. 6c. Zestawienie wyżej przywołanych regulacji wskazuje, że ustawodawca w sposób jednoznaczny uzależnił wypłatę odsetek nie od wniosku o ich zapłatę, lecz w pierwszej kolejności, od wystosowania przez osobę uprawnioną wniosku o zwrot nienależnie opłaconych składek, natomiast wniosek o zwrot nienależnie opłaconych składek płatnik składek może złożyć po stwierdzeniu, że składki zostały nienależnie opłacone. Uregulowania w zakresie odsetek zawarte w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych, stanowią *lex specialis* wobec uregulowań zawartych w ustawie z dnia 23 kwietnia 1964 roku - Kodeks cywilny (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 1145 ze zm.). Tym samym podlegają ścisłemu zastosowaniu i procedura w nich określona musi być w pełni zrealizowana, aby można było rozważać zasądzenie odsetek.

W ocenie Sądu Okręgowego, procedura zwrotu nadpłaconych składek została zainicjowana w niniejszej sprawie w dniu 8 sierpnia 2017 r. wnioskiem spółki „A.”. W tym czasie spółka miała już ustaloną pismem z dnia 25 lipca 2017 r. kwotę nadpłaty po rozliczeniu konta, po zaksięgowaniu deklaracji za czerwiec 2017 r. i uwzględnieniu potrącenia z nadpłaty należności za czerwiec 2017 r. Od dnia 8 sierpnia 2017 r. rozpoczął bieg wspomniany wyżej 30 dniowy termin. Zwrot nadpłaty spółka otrzymała w dniu 22 sierpnia 2017 r., wobec czego Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. zachował termin przewidziany przez art. 24 ust. 6d ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Taka sytuacja powoduje, że żądanie spółki jest niezasadne, a jej odwołanie podlega oddaleniu na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Sąd pierwszej instancji nie podzielił stanowiska wnioskującej spółki, że zawezwanie do próby ugodowej stanowiło wniosek o zwrot nadpłaconych składek.

Sąd przyznał, że w dniu 28 grudnia 2012 r. do Sądu Rejonowego w L. wpłynął wniosek spółki „A.” o zawezwanie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych do zawarcia próby ugodowej w sprawie zapłaty kwoty 197.200 zł z tytułu nadpłaconych składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne oraz składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Z ustaleń faktycznych

wiadomo również, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. nie wyraził zgody na zawarcie ugody.

W ocenie Sądu Okręgowego, w sprawie nie znajduje zastosowania pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 sierpnia 2014 r., I PK 20/14 (LEX nr 1539843), w którym stwierdzono, że zawezwanie do próby ugodowej (art. 185 k.p.c.) jest równoznaczne z wezwaniem do zapłaty (art. 455 k.c.), jeżeli zawiera oznaczenie przedmiotu i wysokości żądania oraz tytuł, z jakiego ma wynikać. Powyższe orzeczenie zostało bowiem wydane w odmiennym stanie faktycznym, a dodatkowo w sprawie z zakresu prawa pracy. Dotyczyła ona zawezwania do ugody podmiotów, które taką ugodę mogły zawrzeć, a sposób naliczania odsetek był oparty na zasadach Kodeksu cywilnego. Niniejsza sprawa jest natomiast sprawą dotyczącą nadpłaty składek na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, Fundusz Ubezpieczenia Zdrowotnego, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych i odsetek. W sprawie została wydana decyzja przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. W sprawach tego rodzaju, zgodnie z art. 477¹² k.p.c., nie jest dopuszczalne zawarcie ugody. Tym samym, w kwestii spornych odsetek mogła być zastosowana jedynie procedura przewidziana przez ustawodawcę w art. 24 ust. 6 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Sąd pierwszej instancji podniósł, że na kwestię zasadności odwołania spółki nie wpływają także składane przez nią zarówno w toku postępowania przez Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, jak i w toku postępowania sądowego „oświadczenia o kompensacie”. Oświadczenia te miały charakter oświadczeń jednostronnych i nie zostały zaakceptowane. Nie można zatem mówić o dokonaniu kompensaty, czy też potrącenia. Na skutek powyższych pism Zakład mógł jedynie wszcząć procedurę rozliczenia konta i zaliczyć część nadpłaconych składek na poczet składek nieopłaconych przez spółkę.

Sąd Apelacyjny uznał zasadność apelacji odwołującej się spółki od powyższego wyroku.

Według Sądu drugiej instancji, apelująca trafnie zarzuciła, że Sąd Okręgowy błędnie ocenił, iż przed dniem 8 sierpnia 2017 r. spółka nie złożyła wniosku o zwrot nadpłaconych składek. We wniosku o zawezwaniu do próby ugodowej z dnia 27 grudnia 2012 r. odwołująca się wskazała bowiem, że w związku z

zakwestionowaniem wynagrodzenia T.P. przyjętego w umowie o pracę doszło do nadpłaty składek w kwocie 197.200 zł i takiej też kwoty spółka zażądała od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. Tak sformułowane żądanie zostało doręczone Zakładowi w dniu 27 maja 2013 r. Nie ma znaczenia, że w sprawach za zakresu ubezpieczeń społecznych nie jest możliwe zwarcie ugody. Istotnym jest, czy żądanie zwrotu nadpłaconych składek zostało przez spółkę złożone i czy dotarło ono do organu rentowego. Wniosek o zwrot składek nie musi mieć jakiejś szczególnej formy.

Podkreślenia przy tym wymaga, że Sąd pierwszej instancji pominął znajdującą się w aktach ubezpieczeniowych, a pochodzącą z 2013 roku korespondencję między spółką a organem rentowym, dotyczącą nadpłaconych składek. W piśmie które wpłynęło w dniu 23 kwietnia 2013 r., T. P. zwrócił się do organu rentowego za zapytaniem: "Dlaczego ZUS (..) nie zwraca nadpłaconych składek pomimo wezwań". W aktach ubezpieczeniowych znajduje się również zawiadomienie o terminie rozprawy dotyczącej zawezwania do próby ugodowej oraz wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, w którym - jak już zaznaczono wyżej - zawarte jest żądanie zwrotu nadpłaconych składek. Organ rentowy w dalszych pismach z 17 czerwca 2013 r., z 20 sierpnia 2013 r. i z 7 października 2013 r. wskazywał jednak, że warunkiem zwrotu składek jest złożenie stosownego wniosku po stwierdzeniu, iż składki zostały nienależnie opłacone. Przy czym w swych pismach jednocześnie przyznawał, że na koncie spółki figuruje nadpłata z tytułu nienależnie opłaconych składek.

Konkludując, Sąd drugiej instancji stwierdził, że nie ma żadnych wątpliwości, iż do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych dotarł wniosek spółki o zwrot nadpłaconych składek. Jako datę złożenia takiego wniosku należy przyjąć dzień doręczenia organowi rentowego zawezwania do próby ugodowej, co nastąpiło w dniu 27 maja 2013 r. Błędne założenie dokonane przez Sąd Okręgowy, że zawezwanie do próby ugodowej nie zawierało w sobie wniosku o zwrot nadpłaconych składek, powoduje, iż nie doszło do rozpoznania istoty sprawy, którą to istotą było rozstrzygnięcie, czy spółka ma prawo do odsetek od 28 grudnia 2012 r. (wniosek Spółki z 4 sierpnia 2017 - data wpływu 8 sierpnia 2017 r.). Zdaniem Sądu odwoławczego, z notatki służbowej z dnia 22 marca 2018 r.,

znajdującej się w aktach ubezpieczeniowych, wynika, że spółka posiada nadpłatę za okres od czerwca 2013 r. do maja 2017 r., ale napłata ta powstała po skorygowaniu deklaracji rozliczeniowych za okres od grudnia 2004 r. do listopada 2005 r., od lutego 2006 r. do sierpnia 2008 r., od stycznia 2009 r. do maja 2005 r., od listopada 2009 r. do marca 2010 r. i za wrzesień 2010 r. We wcześniejszym piśmie z 25 lipca 2017 r. organ rentowy wskazał, że nadpłata wynika z dokumentów rozliczeniowych za okres od grudnia 2004 r. do października 2005 r., od lutego 2006 r. do sierpnia 2008 r., od stycznia 2009 r. do kwietnia 2009 r., od listopada 2009 r. do marca 2010 r., za wrzesień 2010 r., za czerwiec 2012 r., za wrzesień 2014 r. i październik 2014 r. Według Sądu, pisma te dowodzą, że organ rentowy w okresie do daty złożenia wniosku o zwrot nadpłaconych składek dokonywał różnego rodzaju rozliczeń konta. Ponownie rozpoznając sprawę, Sąd pierwszej instancji winien zatem ustalić, od jakiej kwoty nadpłaconych składek należą się skarżącej spółce odsetki przy założeniu, że wniosek o ich zwrot został złożony w dniu 27 maja 2013 r.

Na powyższy wyrok organ rentowy wniósł zażalenie, zaskarżając wyrok Sądu Apelacyjnego w całości i podnosząc zarzut naruszenia: 1) art. 24 ust. 6a - 6d ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 266; dalej s.u.s.), przez błędne zastosowanie i uznanie, że w niniejszej sprawie wezwanie do zawarcia ugody stanowi wezwanie do zwrotu nadpłaconych składek; 2) art. 56 § 1 k.c. w związku z art. 477¹² k.p.c., przez błędną wykładnię skutkującą uznaniem, że nieważna z mocy prawa czynność prawna (wezwanie do zawarcia ugody w sprawie ubezpieczeniowej), wywiera skutki prawne w postaci wniosku o zwrot nadpłaty w sytuacji gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu powinna prowadzić do interpretacji, iż nieważna z mocy prawa czynność prawna nie wywiera żadnych skutków prawnych; 3) art. 386 § 4 k. p. c., przez jego błędne zastosowanie i uznanie, że w niniejszej sprawie spełnione zostały przesłanki warunkujące możliwość wydania przez Sąd odwoławczy rozstrzygnięcia o charakterze kasatoryjnym, w sytuacji gdy brak jest podstaw do przyjęcia, iż Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy.

Żalący się wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) i przekazane sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania; ewentualnie wniósł o uchylenie

zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy, przez oddalenie odwołania ubezpieczonego i zasądzenie na rzecz organu rentowego kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Analizę prawidłowości zaskarżonego wyroku wypada rozpocząć od przypomnienia, że z mocy art. 1 pkt 39 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 233, poz. 1381 - dalej: "ustawa nowelizująca") nadano nowe brzmienie art. 394¹ § 1 i 3 k.p.c., a ponadto do artykułu tego dodano § 1¹, zgodnie z którym zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje także w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu projektu ustawy nowelizującej podkreślono, że według założeń obecnego modelu postępowania cywilnego, druga instancja stanowi instancję merytoryczną, w ramach której rozstrzygnięcie sprawy powinno nastąpić *ex novo* i zakończyć się podjęciem merytorycznego rozstrzygnięcia kończącego spór między stronami. Zbyt częste uciekanie się do uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji z równoczesnym przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania prowadzi do wypaczenia tego założenia i przedłużenia postępowania, w związku z czym celowe jest zapewnienie Sądowi Najwyższemu możliwości kontroli tego rodzaju rozstrzygnięć (zob. Druk Sejmowy nr 4332, VI kadencji).

Istotnie, postępowanie apelacyjne ma charakter merytoryczny, co oznacza, że sąd drugiej instancji nie może ograniczać się do oceny zarzutów apelacyjnych, lecz musi - niezależnie od ich treści - dokonać ponownych własnych ustaleń, a następnie poddać je ocenie pod kątem prawa materialnego (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55). Zasadne wniesienie apelacji powinno zatem prowadzić przede wszystkim do wydania orzeczenia reformatoryjnego, a wyjątkowo tylko orzeczenia kasacyjnego. Z art. 386 k.p.c. wynika, że sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w trzech wypadkach: w razie stwierdzenia nieważności postępowania (art. 386 § 2

k.p.c.), w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo, gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.).

Rozważając charakter zażalenia wprowadzonego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., Sąd Najwyższy niejednokrotnie wyjaśniał, że kontrola dokonywana w ramach tego środka powinna mieć charakter formalny, skupiający się na przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji, bez wkraczania w kompetencje sądu *in merito*. Oznacza to, że w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia na orzeczenie o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy poddaje kontroli prawidłowość stwierdzenia nieważności postępowania przez sąd drugiej instancji, a jeżeli przyczyną orzeczenia kasatoryjnego były przesłanki określone w art. 386 § 4 k.p.c. - bada, czy sąd drugiej instancji prawidłowo pojmował wskazane w tym przepisie przyczyny uzasadniające uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji i czy jego merytoryczne stanowisko uzasadniało taką ocenę postępowania sądu pierwszej instancji. Innymi słowy, bada czy rzeczywiście sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy albo czy rzeczywiście wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Dokonywana kontrola ma przy tym charakter czysto procesowy, co oznacza, że Sąd Najwyższy nie może wkraczać w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację. Zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie jest bowiem środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy orzeczenia, zarezerwowanej wyłącznie do przeprowadzenia w postępowaniu kasacyjnym. Z tej przyczyny odmienne ujęcie zakresu kognicji Sądu Najwyższego w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia przewidzianego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. trzeba uznać za niedopuszczalne (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 25 października 2012 r., I CZ 136/12; z dnia 25 października 2012 r.; z dnia 25 października 2012 r., I CZ 143/12; z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12; z dnia 9 listopada 2012 r.; z dnia 28 listopada 2012 r., III CZ 77/12; z dnia 15 lutego 2013 r., I CZ 5/13; z dnia 10 kwietnia 2013 r. i z dnia 23 maja 2013 r., IV CZ 50/13, niepublikowane).

W konsekwencji powyższego, także w niniejszej sprawie ocenie Sądu Najwyższego podlegać może jedynie zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. przy ferowaniu zaskarżonego wyroku. Jak wspomniano wyżej, w przepisie tym zostały sformułowane dwie przyczyny uchylenia wyroku z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Są nimi nierozpoznanie przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy i konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Odnosnie do pierwszej z powołanych przesłanek uchylenia wyroku do ponownego rozpoznania w orzecznictwie Sądu Najwyższego zauważa się, że Kodeks postępowania cywilnego posługuje się pojęciem "istota sprawy" w wielu miejscach i w różnych kontekstach normatywnych. O wdaniu się w spór lub złożeniu wyjaśnień co do istoty sprawy jest mowa w art. 25 § 2, art. 202, 221, 1105 § 3, art. 1124, o odpowiedzialności co do istoty sprawy - w art. 105 § 2, o orzekaniu (rozstrzyganiu, wyrokowaniu) co do istoty sprawy - w art. 386 § 1 i 4, art. 393⁸ § 2, art. 393¹⁵, 405, 412 § 3, art. 477¹⁴ § 2 i 3, art. 479³⁴ § 2, art. 518, 519¹ § 1, art. 521, art. 523, art. 524 § 1, art. 576 § 1, a o środku zaskarżenia co do istoty sprawy - w art. 394 § 1 pkt 9. Niekiedy - jak w art. 73 § 2 i art. 81 - Kodeks posługuje się zbliżonym znaczeniowo zwrotem "istota spornego stosunku prawnego". Ten przegląd unaocznia, że ilekroć ustawodawca odwołuje się do pojęcia "istota sprawy", zawsze nawiązuje do jej meritum, a więc do tych czynników postępowania, które warunkują orzeczenia o istocie żądań i twierdzeń stron. Przeważnie ustawodawca czyni to zresztą w celi odróżnienia zagadnień merytorycznych od kwestii czysto procesowych (formalnych, incydentalnych, wypadkowych). "Rozpoznanie istoty sprawy" jest pojęciem węższym niż rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy w ogóle. Nie może być też utożsamiane ani kojarzone z rozpoznaniem tylko kwestii formalnoprawnych. Może ono bowiem oznaczać wyłącznie zbadanie materialnej (istotnej) podstawy żądania pozwu oraz, ewentualnie, merytorycznych zarzutów pozwanego; a zatem a contrario, nierozpoznanie istoty sprawy to zaniechanie przez sąd tego właśnie badania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22).

W judykaturze pojęcie to interpretowane jest jako wadliwość rozstrzygnięcia polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi

się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC z 1999 nr 1, poz. 22; z dnia 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97, LEX nr 50750; z dnia 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, LEX nr 519260; z dnia 9 listopada 2012 r., LEX nr 1231340; z dnia 26 listopada 2012 r., I CZ 147/12, LEX nr 1284698 oraz wyroki tego Sądu z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36; z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, LEX nr 178635; z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009 nr 1-2, poz. 2). Przykładami nierozpoznania istoty sprawy są oddalenie powództwa przez sąd pierwszej instancji z uwagi na przyjęcie braku legitymacji procesowej strony albo w wyniku stwierdzenia wygaśnięcia lub przedawnienia roszczenia bez przeprowadzenia pełnego postępowania dowodowego - w wypadku, kiedy sąd drugiej instancji nie podzielił stanowiska o wystąpieniu tych podstaw oddalenia żądań (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22; z dnia 14 maja 2002 r., V CKN 357/00, LEX nr 55513). Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi wówczas, gdy sąd pierwszej instancji rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy lub zaniechał w ogóle zbadania materialnej podstawy żądania; pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę; rozstrzygnął o żądaniu powoda na innej podstawie faktycznej niż zgłoszona w pozwie; nie uwzględnił (nie rozważył) wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia powoda.

Nie stanowi natomiast nierozpoznania istoty sprawy niewzięcie pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy lub nierozważenie wszystkich okoliczności (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 330/10, LEX nr 885041), bądź wszystkich wchodzących w grę podstaw odpowiedzialności pozwanego i nieustalenie wysokości szkody (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, LexPolonica nr 405129). Co do zasady, przez pojęcie "nierozpoznania istoty sprawy" należy zatem rozumieć nierozstrzygnięcie żądań stron, czyli niezafatwienie przedmiotu sporu.

W świetle wykładni językowej, systemowej i funkcjonalnej tego zwrotu, trzeba przyjąć, że wszelkie inne wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego - poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości - nie uzasadniają uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Z kolei odnośnie do przewidzianej w art. 386 § 4 *in fine* k.p.c. drugiej przesłanki uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji, to wiąże się ona wyłącznie z potrzebą (wymaganiem) przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że przesłanki uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania nie powinny być interpretowane rozszerzająco. Nawet potrzeba znacznego uzupełnienia postępowania dowodowego nie może stanowić podstawy do wydania przez sąd drugiej instancji wyroku kasatoryjnego. Kierując się wykładnią językową, jest pewne, że sąd drugiej instancji nabywa uprawnienia kasatoryjne wyłącznie wówczas, gdy w sprawie nie przeprowadzono postępowania dowodowego albo przeprowadzono dowody na okoliczności nieistotne w sprawie (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 3 marca 2016 r., II CZ 110/15, LEX nr 2009506; z dnia 20 lutego 2015 r., V CZ 112/14, LEX nr 1677146; z dnia 21 października 2014 r., III PZ 9/14, LEX nr 1532750; z dnia 5 listopada 2013 r., II PZ 28/13, OSNP 2014 nr 10, poz. 146 i powołane tam orzecznictwo). Dodatkowo podkreślenia wymaga, że w obecnym stanie prawnym ze względu na przyjęty model apelacji pełnej, postępowanie przed sądem drugiej instancji stanowi kontynuację postępowania pierwszoinstancyjnego. A zatem usunięcie wadliwości lub uzupełnienie postępowania dowodowego, nawet w znacznym zakresie, bez względu na ich znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia, powinno nastąpić w drugoinstancyjnym - a nie ponowionym pierwszoinstancyjnym postępowaniu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2013 r., III CZ 51/13, LEX nr 1422036 oraz uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55 z glosą G. Rząsy i A. Urbańskiego). Nie uzasadnia uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji niewzięcie przez ten sąd pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do

należytego rozpatrzenia sprawy, bowiem wszelkie tego rodzaju braki powinny być w systemie apelacji pełnej usuwane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2016 r., III UZ 7/16, LEX nr 2096153).

Wracając na grunt niniejszej sprawy wypada stwierdzić, że nie zostały spełnione żadne ze wskazanych w art. 386 § 4 k.p.c. przesłanek uchylenia wyroku.

Warto zauważyć, że niniejsze postępowanie sądowe zostało zainicjowane odwołaniem Wielobranżowego Przedsiębiorstwa A. sp. z o.o. w L. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. z dnia 19 września 2017 r., którą organ rentowy odmówił wnioskodawcy zwrotu składek w wysokości 2.547,70 zł oraz zapłaty odsetek od nadpłaconych składek na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, Fundusz Ubezpieczenia Zdrowotnego, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Wobec ograniczenia żądania i zrzeczenia się przez spółkę roszczenia o zwrot kwoty 2.927,82 zł, spór sprowadzał się do oceny zasadności zaskarżonej decyzji w zakresie odmowy zapłaty odsetek od nadpłaconych składek. O tej też kwestii orzekł Sąd Okręgowy w oparciu o mające zastosowanie w sprawie przepisy prawa materialnego, to jest art. 24 ust. 6a, c, d, e oraz ust. 8 i 8d ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 423). Chybiona jest zatem teza o nierozpoznaniu przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy. Wprawdzie Sąd Apelacyjny nie podzielił dokonanej przez Sąd Okręgowy subsumcji powołanych przepisów prawa materialnego do ustalonej podstawy faktycznej, jednak dla ostatecznego rozstrzygnięcia sporu nie zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Wystarcza jego uzupełnienie w ramach apelacji pełnej.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania zażaleniowego w oparciu art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. i art. 394¹ § 3 k.p.c., orzekł jak w sentencji postanowienia.